

## Stworzenie jako *creatura Verbi*. Wątek protologiczny adhortacji *Verbum Domini* Benedykta XVI

### Adhortacja o stwórczym Słowie

W liturgiczne wspomnienie św. Hieronima, 30 września 2010 r., papież Benedykt XVI podpisał adhortację apostolską *Verbum Domini* (...) o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła. Została ona zaprezentowana w Watykanie 11 listopada tegoż roku, prawie dokładnie 45 lat od ogłoszenia przez Sobór Watykański II Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* (18 XI 1965 r.). Ten soborowy dokument, w którego ostatecznej redakcji sam J. Ratzinger aktywnie uczestniczył<sup>1</sup>, uznawany jest za jeden z fundamentów soborowej odnowy<sup>2</sup>. Nowa adhortacja nazywa konstytucję *kamieniem milowym na drodze Kościoła*<sup>3</sup> i podkreśla jej ogromny wpływ na odkrywanie na nowo roli słowa Bożego w życiu Kościoła<sup>4</sup>. Od tego czasu Kościół doświadczył jednak zarówno wielkiego entuzjazmu, jak i okresów stagnacji. Dotyczy to także rozumienia i przeżywania w wierze obecności Słowa Bożego w życiu poszczególnych wierzących i całej wspólnoty Kościoła. Odnosi się to również do rozumienia samego Słowa Bożego oraz jego teologicznej interpretacji<sup>5</sup>.

Adhortacja jest owocem Zgromadzenia Synodu Biskupów z października 2008 r., poświęconego Słowu Bożemu w życiu i misji Kościoła. Sekretarz synodu, abp Nikola Eterović, w udzielonym wywiadzie podkreślił osobisty wkład Benedykta XVI w ostateczny kształt

<sup>1</sup> Por. T. Rowland, *Wiara Ratzingera. Teologia Benedykta XVI*, tłum. A. Gomola, Kraków 2010, s. 87.

<sup>2</sup> Por. M. Rusecki, *Traktat o Objawieniu*, Kraków 2007, s. 94–95.

<sup>3</sup> Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska „Verbum Domini”*, 3 (dalej: VD).

<sup>4</sup> Por. tamże.

<sup>5</sup> Por. H. Przonodziono, *Po co nowy dokument watykański?*, [online], [dostęp 6 maja 2011]. Dostępny: <http://info.wiara.pl/doc/669192.Po-co-nowy-dokument-watykanski>

dokumentu<sup>6</sup>. Bogata teologiczna myśl i precyzyjny styl J. Ratzingera przenika cały dokument. Charakterystyczne dla niego jest zakorzenie przesłania adhortacji w skarbcu chrześcijańskiej tradycji. Papież przywołuje liczne cytaty z dotychczasowego nauczania Kościoła o Słowie Bożym, zwłaszcza Soboru Watykańskiego II, ale także przedsoborowych encyklik biblijnych papieży Leona XIII i Piusa XII oraz z papieskich wypowiedzi okresu posoborowego, zwłaszcza Pawła VI, Jana Pawła II, Benedykta XVI. Przytaczane są obszerne fragmenty dokumentów Papieskiej Komisji Biblijnej oraz wypowiedzi Ojców i pisarzy Kościoła. Dostrzegamy zwłaszcza głęboką więź i zależność nowej adhortacji od soborowej konstytucji *Dei Verbum*. Podkreśla to także pewien zabieg redakcyjny. Oba dokumenty przywołują we wstępach te same słowa z Pierwszego Listu św. Jana: *Oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem (1, 2–3)*<sup>7</sup>. H. de Lubac, komentując *Dei Verbum*, zauważa, że właśnie te słowa umieszczone we wprowadzeniu wyrażają istotne cechy nowego soborowego spojrzenia na podmiot, przedmiot, cel oraz sposób Objawienia<sup>8</sup>. Nowość wyraża się poprzez trynitarnie, chrystologiczne, historio-zbawcze, eklezjalne, a zwłaszcza antropologiczno-personalistyczne ujęcie Objawienia. Nowa adhortacja podejmuje i rozwija takie spojrzenie. Jednocześnie pojawiają się w niej ważne i ciekawe nowe perspektywy. Niewątpliwie należy do nich wątek protologiczny Słowa Bożego, prawie nieobecny w *Dei Verbum*. Ukazanie tej perspektywy będzie zadaniem niniejszego artykułu.

Temat Objawienia jest jednym z kluczowych w teologicznym dorobku obecnego papieża. Badał go już przy okazji swojej pracy habilitacyjnej poświęconej historii teologii u św. Bonawentury<sup>9</sup>. Wraz z K. Rahnerem aktywnie uczestniczył w ostatecznej redakcji konstytucji *Dei Verbum*, aby następnie wspólnie z nim opublikować pracę *Ob-*

<sup>6</sup> Por. T. Jaklewicz, *Oto słowo Boże*, [online], [dostęp: 6 maja 2011]. Dostępny: <http://biblia.wiara.pl/doc/67653>

<sup>7</sup> Por. VD, 2; Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym*, 1.

<sup>8</sup> Por. H. de Lubac, *Słowo Boga w historii człowieka*, tłum. B. Czarnowska, Paryż–Kijów–Kraków 1997, s. 18–22.

<sup>9</sup> Zob. J. Ratzinger, *Die Geschichtstheologie des heiligen Bonaventura*, München 1959. Wydanie polskie: tenże, *Świętego Bonawentury teologia historii*, tłum. I. Zieliński, Lublin 2010.

jawienie i tradycja<sup>10</sup>. Jego komentarz do *Dei verbum*<sup>11</sup> jest niezwykle ceniony i, uchodząc wręcz za klasyczny, przywoływany przez wielu znakomitych autorów<sup>12</sup>. Zagadnienie Objawienia podejmował J. Ratzinger zarówno w swoich dalszych osobistych poszukiwaniach<sup>13</sup> jak i towarzysząc, jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary, pracom Papieskiej Komisji Biblijnej, która przygotowała dwa ważne dokumenty: *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* (1994) oraz *Naród żydowski i jego święte pisma w Biblii chrześcijańskiej* (2001)<sup>14</sup>. Myśl teologiczna J. Ratzingera jest jednocześnie jak najbardziej egzystencjalnie zaangażowaną i nosi wyraźny rys apologetyczny<sup>15</sup>. Jest to teologia pełna pasji i zatroskania o człowieka<sup>16</sup>. W jednym ze swoich wykładów przyznaje, że od początków swoich studiów teologiczny pasjonowało go pytanie o *ratio spei*: „Dlaczego” naszej wiary i możliwość dzielenia się jej nadzieją, jej zdolnością nadawania sensu naszemu życiu to były pytania, którymi u początków moich studiów chciałem się przede wszystkim zająć (...). Postawione w ten sposób pytanie kieruje się ku korzeniom naszej wiary. Ale w żadnym stopniu nie jest ono oddalone od rzeczywistości<sup>17</sup>.

Kluczem do zrozumienia całej stworzonej rzeczywistości, a zwłaszcza człowieka, jest odwieczne stwórcze Słowo. Adhortacja przypomina, że wyrażenia ‘Słowo Boże’ w teologii używamy w analogiczny sposób. Należy mówić o *symfonii słowa, jedyne Słowa, wyrażającego się na różne sposoby: o „pieśni na wiele głosów”*<sup>18</sup>. Pierwotnie oznacza ono Słowo odwieczne, Jednorodzonego Syna Bożego. Przez tajemnicę wcielenia to Słowo stało się ciałem w osobie Jezusa Chrystusa. ‘Słowem Bożym’, przez które Bóg się wypowiada, jest ponadto także całe stworzenie oraz historia zbawienia, w której Bóg ‘mówi’ przez słowa i wydarzenia, osiągając swoją pełnię w wy-

<sup>10</sup> Zob. K. Rahner, J. Ratzinger, *Revelation and Tradition*, New York 1966.

<sup>11</sup> Zob. J. Ratzinger, *Commentary on the Dogmatic Constitution on Divine Revelation*, w: *Commentary on the Documents of Vatican II*, red. H. Vorgrimler, New York 1969, t. 3.

<sup>12</sup> Por. H. Waldenfels, *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele – dzisiaj*, tłum. A. Paciorek, Katowice 1993, s. 174–179; W. Knoch, *Bóg szuka człowieka: Objawienie, Pismo święte, Tradycja*, tłum. B. Szlagor, M. Szlagor, Poznań 2000, s. 28–45.

<sup>13</sup> Zob. J. Ratzinger, *Słowo Boga. Pismo – Tradycja – Urząd*, Kraków 2008.

<sup>14</sup> Oba dokumenty, podobnie jak *Verbum Domini*, opierają się na zasadach przedstawionych w *Dei Verbum*, a także w encyklikach *Providentissimus Deus* Leona XIII i *Divino afflante Spiritu* Piusa XII.

<sup>15</sup> Por. F. Kerr, *Katolicycy teolodzy XX wieku*, tłum. A. Wojtasik, Kraków 2010, s. 221–223.

<sup>16</sup> Por. J. Szymik, *Joseph Ratzinger, filozof, teolog, duszpasterz*, Kraków 2008, s. 49–58.

<sup>17</sup> J. Ratzinger, *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, tłum. M. Mijalska, Kraków 2005, s. 56.

<sup>18</sup> VD, 7.

darzeniu paschalnym Jezusa Chrystusa. ‘Słowem Bożym’ są na koniec także święte Pisma, Starego i Nowego Testamentu. Używamy tej analogii w teologii, ponieważ ostatecznie Objawienie nie jest zbiorem słów, faktów, tekstów, ale objawieniem Logosu, Słowa, przez które Bóg odwiecznie się wypowiada. W jednym ze swoich tekstów J. Ratzinger pisał: *Ale „Słowo” jest zawsze większe niż „słowa”, które nigdy nie mogą Go wyczerpać. Przeciwnie, słowa uczestniczą w niewyczerpalności Słowa, które odsłania ich sens (...)*<sup>19</sup>. W adhortacji papież przypomniał słowa św. Bernarda z Clairvaux, że *chrześcijaństwo jest religią ‘słowa Bożego’ nie „słowa spisanego i milczącego, ale Słowa Wcielonego i żywego”*<sup>20</sup>. To chrystologiczne kryterium przenika cały dokument.

### Stworzenie zrodzone ze Słowa

Benedykt XVI przewodnikiem i stałym odniesieniem dla całego dokumentu uczynił Prolog Ewangelii św. Jana, (...) *który przekazuje nam to, co jest fundamentem: Słowo, które od początku było u Boga, stało się ciałem i zamieszkało pośród nas (por. J 1, 14). Ten wspomniały tekst zawiera syntezę całej wiary chrześcijańskiej*<sup>21</sup>. Staje się on także kluczem do zrozumienia tajemnicy wszystkiego, co jest stworzone. Św. Jan w Prologu pisząc, że Słowo – Logos odwiecznie (nie było czasu w Bogu, kiedy Go nie było) istnieje w Bogu, ukazuje, że *w centrum życia Bożego jest komunია, jest absolutny dar*<sup>22</sup>. Fundamentem chrześcijańskiej protologii jest prawda o chrześcijańskim Bogu, który jest wspólnotą Trzech miłujących się Osób. Trójjedyny Bóg nie tylko miłuje, ale – jak napisze św. Jan: *Bóg jest miłością* (1 J 4, 16). Ta mocno teocentryczna i trynitarna wizja stworzenia jest charakterystyczna dla J. Ratzingera<sup>23</sup>. W środowiej katechezie na temat św. Jana Ewangelisty, którego nazywa Janem Teologiem, przedstawi on trynitarną dynamikę miłości, która jest u początków wszystkiego. Zasadniczą cechą wewnątrztrynitarnego życia Bożego jest miłość, (...) *zatem wszystkie działania Boga rodzą się z miłości i są przenik-*

<sup>19</sup> J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Merecki, Kraków 2004, s. 52.

<sup>20</sup> VD, 7.

<sup>21</sup> VD, 5.

<sup>22</sup> VD, 6.

<sup>23</sup> Por. J. Szymik, *Teologia Benedicta*, Katowice 2010, t. 1, s. 207–212.

nięte miłością<sup>24</sup>. Bóg, który jest miłością, jest źródłem wszystkiego. Miłość ta w najpełniejszy sposób konkretyzuje się i objawia w osobie oraz paschalnym dziele Jezusa Chrystusa, który jest wcielonym odwiecznym Synem, Słowem. Człowiek, jako adresat tej *miłości, która nas uprzedza i przerasta*<sup>25</sup>, jest powołany do dania czynnej, konkretnej odpowiedzi miłości.

Dla tej dynamiki miłości w teologii Benedykta XVI charakterystycznym słowem jest 'nadmiar'. Nadmiar jest znakiem Boga. Jest to słowo klucz dla zrozumienia wszystkich dzieł Boga, Jego sposobu dawania się, udzielania, obdarowywania bez granic. Nadmiar jest wyrażeniem miłości. Boża miłość jest nadmiarem<sup>26</sup>. Kard. J. Ratzinger uczył: *Nadmiar jest znakiem Boga stwarzającego: 'albowiem nie według miary oblicza Bóg swoje dary' – jak mówią Ojcowie. Nadmiar jest też właściwą przyczyną i formą dziejów zbawienia: nie są one niczym innym, jak wspnianiałym procesem, w którym Bóg w niepojętej rzeczywistości stworzył nie tylko świat, lecz także dał siebie samego, aby ten pyłek, jakim jest człowiek, doprowadzić do zbawienia. Rozum racjonalisty będzie to zawsze uważał za absurd, że Bóg chciał się zaangażować dla człowieka. Tylko kochający jest w stanie pojąć miłość, dla której rozrzutność jest prawem, a nadmiar wystarczającą miarą*<sup>27</sup>. Nadmiar jest u początków dzieła stworzenia. Nadmiar jest znakiem Syna<sup>28</sup>.

Syn, odwieczny Logos, jedyny Zbawiciel i Pośrednik między Bogiem i człowiekiem, jest *fundamentem całej rzeczywistości*<sup>29</sup>. Papież przywołuje nowotestamentalną reinterpretację biblijnego dzieła stworzenia<sup>30</sup>. Podkreśla, że tylko w Chrystusie znajdujemy ostateczną i miarodajną prawdę o stworzeniu. Św. Jan nawiązując do pierwszych słów Pisma św., odczytuje na nowo opowieść o stworzeniu w świetle wcielonemu Słowa. Przesłanie o stworzeniu, tak jak cały Stary Testament, musi być czytane wraz z Tym, przez *którego wszystko zostaje*

<sup>24</sup> Benedykt XVI, *Blisko, najbliższe Chrystusa. Apostołowie i pierwsi uczniowie*, tłum. W. Szymona, Poznań 2007, s. 84.

<sup>25</sup> Tamże, s. 85.

<sup>26</sup> Por. J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, tłum. W. Szymona, Kraków 2005, s. 206–207; J. Szymik, *Teologia Benedicta*, s. 220–222.

<sup>27</sup> J. Ratzinger, *Służyć prawdzie. Myśli na każdy dzień*, tłum. A. Warkotsch, Wrocław 1986, s. 51.

<sup>28</sup> Por. J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, s. 207.

<sup>29</sup> VD, 8.

<sup>30</sup> Por. A. Jankowski, *Rozwój chrystologii Nowego Testamentu*, Kraków 2005, s. 66–84, 123–126.

wypełnione i w którym wszystko odsłania swoją ważność i prawdę<sup>31</sup>. W Prologu św. Jan uczył na temat Logosu, że *wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało* (J 1, 3), autor Listu do Kolosan, nazywając Chrystusa *Pierworodnym wobec każdego stworzenia* (Kol 1, 15), pisał, że *wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone* (Kol 1, 16). Chrystus, Słowo odwiecznie wypowiedane przez Ojca, jest objawieniem idealnego początku świata i człowieka, a zarazem zwieńczeniem Bożego działania w świecie. W Nim spotykają się stworzenie i nowe stworzenie. Jesteśmy świadkami głęboko chrystologicznego wymiaru chrześcijańskiej wiary w stworzenie<sup>32</sup>. Jezus Chrystus jest Stwórcą światów. Warto przypomnieć, że wiele mozaik chrześcijańskich ukazywało nie Boga Ojca, ale właśnie Chrystusa jako Stworzyciela, Pantokratora<sup>33</sup>. *Katechizm Kościoła Katolickiego* uczy: *Stworzenie jest podstawą „wszystkich zbawczych zamysłów Bożych”, „początkiem historii zbawienia”, osiągającej punkt kulminacyjny w Chrystusie. I odwrotnie, misterium Chrystusa jest decydującym światłem oświecającym tajemnicę stworzenia; ono objawia cel, dla którego „na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1, 1). Od początku Bóg miał na względzie chwałę nowego stworzenia w Chrystusie<sup>34</sup>.*

Benedykt XVI podkreśla, że to chrześcijańskie przesłanie jest rzeczywiście ‘Dobrą Nowiną’ dla współczesnego człowieka. *Słowa Pisma Świętego wskazują bowiem, że nic nie jest owocem irracjonalnego przypadku, ale wszystko istnieje, bo tak chciał Bóg, należy do Jego planu, którego centrum stanowi zaproszenie do uczestniczenia w życiu Bożym w Chrystusie. Stworzenie rodzi się z Logosu i nosi niezatarty ślad stwórczego Rozumu, który wprowadza ład i kieruje<sup>35</sup>.* Jest to myśl, którą na różne sposoby znajdujemy we wcześniejszych Ratzingerowskich tekstach. U początku wszystkiego, a zatem i mojego początku, znajduje się stwórczy Rozum i Miłość. Nie jestem przypadkiem: *Bóg, wieczny rozum, który jest wieczną miłością, stworzył świat i ten świat pozostaje w Jego rękach<sup>36</sup>.* Cały świat, w nim i ja,

<sup>31</sup> J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył... Cztery kazania o stworzeniu i upadku. Konsekwencje wiary w stworzenie*, tłum. J. Merecki, Kraków 2006, s. 25.

<sup>32</sup> Por. Z. Kijas, *Początki świata i człowieka*, Kraków 2004, s. 13–15.

<sup>33</sup> Por. Ch. Schönborn, *Cel czy przypadek? Dzieło stworzenia i ewolucja z punktu widzenia racjonalnej wiary*, tłum. M. Szczepaniak, Kielce 2009, s. 122.

<sup>34</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum 1994, 280 (dalej: KKK).

<sup>35</sup> VD, 8.

<sup>36</sup> J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył*, s. 23.

my, jest chciany, dobry, piękny, rozumny, wciąż miłowany i przez to podtrzymywany w istnieniu<sup>37</sup>.

Konsekwencje tak rozumianej chrześcijańskiej wiary zostały rozpisane w mistrzowski sposób przez J. Ratzingera we *Wprowadzeniu w chrześcijaństwo*. Biblijna kosmogonia wyznaczyła paradygmaty myślenia dla całej kultury europejskiej na temat Boga, człowieka i świata. Jest to Bóg kochający, a jednocześnie wszechmocny i całkowicie transcendentny wobec świata<sup>38</sup>. Stworzony świat jest pierwotnie dobry, a zło jest czymś wtórnym i usuwalnym. Prymat Logosu nad czystą materią prowadzi do prymatu jednostkowego nad powszechnym, ducha nad materią, wolności nad koniecznością<sup>39</sup>. Chrześcijańskie *credo (...)* mieści w sobie opowiedzenie się za tym, że Logos, to znaczy myśl, wolność, miłość, nie jest na końcu, tylko na początku, że Logos jest prądródeł i mocą obejmującą wszelki byt. Innymi słowy: wiara oznacza opowiedzenie się za tym, że myśl i sens nie są tylko przypadkowym, ubocznym produktem bytu, ale że wszelki byt jest produktem myśli, a nawet w swej wewnętrznej strukturze jest myślą<sup>40</sup>. Ten Boży świat, który nie jest wieczny, samoistniejszy czy boski, jest jednocześnie transparentny dla Boga i objawia Boga. Patrząc na stworzenie, człowiek może poznać wielkość i mądrość Stwórcy (por. Mdr 13, 5; Rz 1, 19–20). Świat stworzony oraz podtrzymywany w istnieniu w Logosie i przez Logos świadczy o Bogu<sup>41</sup>. Stworzenie świata jest początkiem historii Objawienia<sup>42</sup>.

Stworzenie wszystkiego w Słowie, które w Chrystusie stało się ciałem, niesie także dalsze konsekwencje, na które zwraca uwagę Benedykt XVI. Nawiązując do hymnu chrystologicznego z Listu do Kolosan: *On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone (...). Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie* (Kol 1, 15–17), pisze o prawdziwym realizmie ludzkiej egzystencji wynikającej z prawdy o stworzeniu wszystkiego w Chrystusie, w Pierworodnym Słowie Ojca. On jest źródłem, interpretatorem oraz celem rzeczy widzialnych

<sup>37</sup> Por. J. Szymik, *Teologia Benedicta*, s. 209.

<sup>38</sup> Por. J. Ratzinger, *Granice dialogu*, tłum. M. Mijalska, Kraków 1999, s. 111–112.

<sup>39</sup> Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. A. Zuberbier, Kraków 1996, s. 139–149; J. Salij, *Gwiazdy, ludzie i zwierzęta. O godności człowieka i godności materii*, Poznań 2009, s. 22–23.

<sup>40</sup> J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 140.

<sup>41</sup> Por. VD, 8.

<sup>42</sup> Por. M. Rusecki, *Traktat o Objawieniu*, Kraków 2007, s. 139–140.

i niewidzialnych. A zatem realistą jest ten, kto wsłuchując się w Słowo Boże, w nim rozpoznaje znaczenie każdej rzeczywistości, a zwłaszcza swojego życia. Ta zgodność ze Słowem, zakorzenienie się w nim, jest budowaniem ludzkiego życia na skale (por. Mt 7, 24), na trwałym fundamencie, w odróżnieniu od przelotnych wartości lub pseudowartości proponowanych przez świat<sup>43</sup>. Ponadto, autor księgi Apokalipsy, pisząc o Chrystusie, że jest On *Pierwszy i Ostatni* (Ap 1, 17), ukazuje dynamiczne i chrystologiczne ukierunkowanie chrześcijańskiej eschatologii. Jezus Chrystus, który (...) *jest ostatecznym Słowem Boga, (...) nadal stworzeniu i historii ostateczny sens. Dlatego naszym powołaniem jest życie w czasie, mieszkanie w Bożym świecie stworzonym w tym eschatologicznym rytmie Słowa*<sup>44</sup>.

Ostatecznym objawieniem miłującej, wolnej, rozumnej, stworczej mocy Słowa jest tajemnica paschalna. Chrystus, Słowo wcielone, ukrzyżowany i zmartwychwstały, jest Panem wszystkiego, Pantokratozem, w którym wszystkie stworzenia są zjednoczone na zawsze (por. Ef 1, 10)<sup>45</sup>. Zmartwychwstanie jest początkiem nowego stworzenia, nowej kategorii i sposobu życia, nowej przyszłości wszystkiego. Zmartwychwstanie Chrystusa jest wtargnięciem, obecnością, pierwocinami nowego świata pośród starego, nadal istniejącego<sup>46</sup>. Adhortacja podkreśla, że wydarzyło się ono (...) *dzięki stwórczej mocy słowa Bożego*<sup>47</sup>. Ta moc Bożego słowa jest stałym fundamentem dla chrześcijańskiej nadziei i radości. Wydarzenie Paschy objawia *moc trynitarnej miłości, która unicestwia niszczycielskie siły zła i śmierci*<sup>48</sup>. Miłość mocniejsza niż śmierć to miłość wydobywająca spośród śmierci. Jest ona spełnioną odpowiedzią na najgłębsze ludzkie pragnienia: (...) *miłość domaga się nieskończoności, niezniszczalności, a nawet jest jakby krzykiem domagającym się nieśmiertelności. Zrazem jednak wiemy, że na ten krzyk nie ma odpowiedzi, że miłość żąda wprowadzić nieskończoności, ale jej dać nie może, że domaga się wieczności, ale naprawdę włączona jest w świat śmierci, w jego samotność i jego niszczycielską moc. Rozumiemy tu, co znaczy 'zmartwychwstanie'. Jest ono siłą miłości, która jest mocniejsza od śmierci*<sup>49</sup>.

<sup>43</sup> Por. VD, 10.

<sup>44</sup> Tamże, 14.

<sup>45</sup> Por. tamże, 12.

<sup>46</sup> Por. J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu*, cz. 2: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, tłum. W. Szymona, Kielce 2011, s. 260–261.

<sup>47</sup> VD, 13.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 296.

Powraca tu chrześcijańskie przeświadczenie o głębokiej jedności dzieła stworzenia, nowego stworzenia, a także całych dziejów zbawienia w Jezusie Chrystusie. Przywołując, pochodzącą od Galileusza<sup>50</sup>, metaforę ‘kosmosu’ jako ‘księgi’, w której zapisana jest ‘symfonia’ stworzenia, papież ukazuje Jezusa jako ‘motyw solowy’, który nadaje sens całemu dziełu<sup>51</sup>. Związek pomiędzy stworzeniem a nowym stworzeniem świetnie ilustruje obraz Caravaggia, przechowywany w kościele św. Ludwika w Rzymie, zatytułowany *Powołanie Mateusza*. Widzimy na nim rękę Pana Jezusa wyciągniętą w kierunku grzesznika Mateusza. Ręka ta przypomina rękę Adama z obrazu Michała Anioła w Kaplicy Sykstyńskiej, przedstawiającej stworzenie świata. Twarz Mateusza rozświetlona jest przez Boże światło, które przyszło na świat. Światło pochodzi z okna w niebie, przedzielonego podziałką w formie krzyża<sup>52</sup>. *Słowo Boże jest prawdziwym światłem, którego potrzebuje człowiek. Tak, Syn Boży zmartwychwstał jako Światłość świata. Obecnie, żyjąc z Nim i dla Niego, możemy żyć w światłości*<sup>53</sup>.

### Człowiek stworzony i odnowiony przez Słowo

Cały świat widzialny i niewidzialny jest owocem stwórczego działania Słowa. Jednocześnie cała rzeczywistość jest powołana, aby żyć w zależności i służyć Słowu. Świat stworzony jako *creatura Verbi* jest niejako areną, na której rozgrywa się wielka historia miłości pomiędzy Bogiem a Jego stworzeniem. Wyjątkowe i niepowtarzalne miejsce wśród stworzeń i w tej historii przynależy człowiekowi. Papież napisze: *Zbawienie człowieka jest więc przyczyną wszystkiego*<sup>54</sup>. Człowiek jest koroną stworzenia<sup>55</sup>.

Podobnie jak wobec całego stworzenia, tak i wobec człowieka kluczem do jego zrozumienia czyni Benedykt XVI słowa Prologu św. Jana. Fundamentem chrześcijańskiej antropologii jest prawda o chrześcijańskim Bogu, który jest wspólnotą Trzech miłujących się Osób. Z nowością i radykalną oryginalnością chrześcijańskiego

<sup>50</sup> Samą koncepcję kosmosu u Galileusza J. Ratzinger ocenia krytycznie. Por. J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył*, s. 84–87.

<sup>51</sup> Por. VD, 13.

<sup>52</sup> Por. G. O’Collins, *Jezus nasz Odkupiciel. Chrześcijańskie ujęcie zbawienia*, tłum. J. Pocięj, Kraków 2009, s. 31.

<sup>53</sup> VD, 12.

<sup>54</sup> Tamże, 9.

<sup>55</sup> Por. Ch. Schönborn, *Cel czy przypadek?*, s. 99–106.

obrazu Boga związana jest nowość chrześcijańskiego rozumienia człowieka, jego tożsamości i powołania<sup>56</sup>. Bóg objawia się, aby dać poznać się człowiekowi jako tajemnica bezgranicznej i wiecznej miłości. Jest to tajemnica miłości, w której Ojciec odwiecznie wyraża swoje Słowo w Duchu Świętym. *Dlatego Słowo, które od początku jest u Boga i jest Bogiem, objawia nam samego Boga w dialogu miłości między Osobami Boskimi i zaprasza nas do uczestnictwa w nim. Uczynieni na obraz i podobieństwo Boga miłości, możemy zatem zrozumieć samych siebie jedynie wtedy, gdy przyjmujemy Słowo i z uległością poddajemy się działaniu Ducha Świętego*<sup>57</sup>. Tylko dzięki tajemnicy objawiającego Słowa może być ostatecznie wyjaśniona tajemnica i los człowieka.

Człowiek został stworzony, aby spełniał się we wspólnocie miłujących się osób. Dokument przywołuje fundamentalne przesłanie chrześcijańskiej antropologii. Człowiek zrodzony przez Słowo został stworzony w swoim ciele i duszy na obraz Boży jako mężczyzna i kobieta (por. Rdz 1, 27). Jako taki jest powołany do wyłącznej, wiernej, wzajemnej i płodnej miłości, które realizuje przede wszystkim w małżeństwie. Papież przypomina, wobec współczesnej banalizacji ludzkiego ciała i seksualności oraz zamieszania i nieładu w sferze uczuć, o pierwotnej dobroci całego człowieka<sup>58</sup>.

Został on obdarowany przez Słowo cennymi darami. Wśród nich Benedykt XVI wymienia: ciało, a także dar rozumu, wolności, sumienia oraz „prawo naturalne”. To ostatnie związane jest z sumieniem, które w poczuciu odpowiedzialności odczuwa impuls do czynienia dobra i unikania zła. *Bo natura nie jest – pisał w jednym ze swoich wcześniejszych tekstów J. Ratzinger – (...) montażem zbudowanym przez przypadek i jego reguły gry, lecz jest stworzeniem. Wyraża się w niej „Creator Spiritus”, Duch Stwórcy. Dlatego istnieją nie tylko prawa natury w znaczeniu funkcji fizykalnych, lecz właściwe prawo natury jest prawem moralnym*<sup>59</sup>. Z chrześcijańską wiarą w Boga Stwórcę istotnie związana jest zatem wiara w Boga sumienia<sup>60</sup>. Rozpoznanie i odpowiedzialne podjęcie moralnej powinności jest zasadą i stróżem godności oraz prawdziwej wolności człowieka. Moralne

<sup>56</sup> Jest to prawda szczególnie droga Benedyktowi XVI, której wiele miejsca poświęcił w swojej encyklice *Deus caritas est*. Por. P. Kiejkowski, *Motyw antropologiczny w encyklice Benedykta XVI Deus caritas est*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 22 (2008), s. 151–162.

<sup>57</sup> VD, 6.

<sup>58</sup> Por. tamże, 85.

<sup>59</sup> J. Ratzinger, *Czas przemian w Europie*, s. 32.

<sup>60</sup> Por. J. Ratzinger, *Bóg Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2006, s. 45.

postępowanie człowieka jest wyrazem jego racjonalności, to znaczy zgodności z obecnym w nim *ratio* Logosu. *Moralność nie jest więzieniem człowieka, lecz boskim elementem w nim*<sup>61</sup>. W adhortacji papież przypomina, że słuchanie słowa Bożego pobudza pragnienie życia zgodnie z tym prawem *wypisanym w sercu* (por. Rz 2, 15). Jezus Chrystus przyniósł nowe Prawo, prawo Ewangelii, w którym zawiera się i doskonale urzeczywistnia prawo naturalne. Ono wyzwala ludzi z prawa grzechu i daje im możliwość, dzięki łasce, uczestniczenia w życiu Bożym i przezwyciężania egoizmu<sup>62</sup>.

Zakorzenie ludzkości w stwórczym Słowie aktualizuje się w historii zbawienia, w której Bóg przemawia i wychodzi naprzeciw człowiekowi, aby wejść w nim w zbawczy dialog. Soborowa konstytucja o Objawieniu *Dei Verbum* uczy, że Bóg zwraca się do ludzi, *jak do przyjaciół*<sup>63</sup>. H. de Lubac, komentując to wyrażenie, zwraca uwagę na to, że kategoria „przyjaciela” pojawia się w opowieściach o objawieniu się Boga Mojżeszowi (por. Wj 33, 11) i w pożegnalnej mowie Jezusa do Apostołów (por. J 15, 14–15). Sobór opisuje objawienie w swej istocie, z perspektywy końca, jako zjednoczenie z Chrystusem, ze Słowem. Prowadzi do niego rozmowa Boga z ludźmi, dialog wynikający z miłości<sup>64</sup>. Kategorię wspólnej drogi i zbawczego dialogu ze Słowem, ze Zmartwychwstałym Chrystusem, który oświeca uczniów słowami Pisma, wspaniale ukazuje historia uczniów uciekających z Jerozolimy do Emaus (por. Łk 24, 13–35). Podobnie najnowsza adhortacja ukazuje Objawienie jako dialog prowadzący do Przymierza między Bogiem, wzywającym swoim słowem, a człowiekiem, który przez posłuszeństwo wiary na nie odpowiada. Nie jest to spotkanie równorzędnych partnerów. Przy tej okazji ujawnia się niezwykła prawda o człowieku. *W tej wizji każdy człowiek jawi się jako adresat słowa, zachęcany i wzywany, by włączył się w ten dialog miłości, dając wolną odpowiedź. Tak więc Bóg uczynił każdego z nas zdolnym do słuchania słowa Bożego i odpowiadania na nie. Człowiek jest stworzony w Słowie i w Nim żyje; nie może zrozumieć samego siebie, jeśli nie otwiera się na ten dialog. Słowo Boże ukazuje synowską i relacyjną naturę naszego życia. Doprawdy mocą łaski jesteśmy powołani, byśmy upodobnili się do Chrystusa, Syna Ojca,*

<sup>61</sup> J. Ratzinger, *Czas przemian w Europie*, s. 30.

<sup>62</sup> Por. VD, 9.

<sup>63</sup> KO, 2.

<sup>64</sup> Por. H. de Lubac, *Słowo Boga w historii*, s. 29.

*i zostali w Nim przemienieni*<sup>65</sup>. Każde z tych papieskich zdań niesie ważną antropologiczną treść: każdy człowiek jest adresatem Słowa, zdolnym, aby je usłyszeć i w wolności dać odpowiedź, jest stworzonym w Słowie i tylko w nim trwając, prawdziwie żyje. Ta chrystoformiczność określa synowską i relacyjną naturę naszego życia oraz nasz ostateczny cel – jesteśmy powołani, abyśmy dzięki łasce upodobnili się do Tego, w którym zostaliśmy stworzeni. Pisząc o stworzeniu przez Boga ludzkości w Słowie (*Logosie*) i według Słowa, papież podjął wątek obecny już u Orygenesusa i Atanazego z Aleksandrii. Istota ludzka jest rozumna (*logikos*), ponieważ stworzona jest według *Logosu*. Ponieważ człowiek jest stworzony w Chrystusie, dlatego powołany jest, aby być obrazem (z małej litery) doskonałego Obrazu (z wielkiej litery) Ojca, którym jest sam Chrystus. Ostatecznie, argumentował Atanazy, samo Słowo Boże przyszło osobiście, aby mogło na nowo stworzyć ludzkość według swego obrazu<sup>66</sup>.

Z rozpoznawanej prawdy o człowieku wynikają bardzo konkretne postulaty, określające sposób życia. Tylko w dialogu z Bogiem człowiek może zrozumieć samego siebie i odnajdywać odpowiedź na najgłębsze pytania swojej egzystencji. Egzystencjalna relacja do Słowa Bożego czyni życie ludzkie autentycznym, oświeca je, oczyszcza i prowadzi do spełnienia najgłębszych pragnień człowieczego serca. Historia zbawienia ukazuje, że Bóg w żaden sposób nie jest zagrożeniem dla człowieka. Jako miłośnik człowieka podejmuje dialog z człowiekiem dla jego dobra i końcowego spełnienia. Ostatecznym wyrazem tego dialogu jest Słowo wcielone, Słowo o twarzy Jezusa z Nazaretu, który przyszedł, aby ludzie mieli życie w obfitości (por. J. 10, 10)<sup>67</sup>.

Relacja do słowa Bożego jest drogą do autentycznego człowieczeństwa. Bóg mówi do człowieka, ale także przygotowuje i uczy Go słuchać. Przykładem może tu być Księga Psalmów. Obrazowo można powiedzieć, że człowiekowi zagubionemu i niedojrzałemu w swoich relacjach z Bogiem, a w konsekwencji i z ludźmi, często zamkniętemu w swym osamotnieniu i niepotrafiącemu się wypowiedzieć, Bóg przychodzi z pomocą poprzez psalmy. On Sam daruje słowa, poprzez które człowiek może zwracać się do Niego. W psalmach zawarte

<sup>65</sup> VD, 22.

<sup>66</sup> Por. G. O'Collins, *Jezus nasz Odkupiciel*, s. 33.

<sup>67</sup> Por. VD, 23. Benedykt XVI przytacza w tym kontekście słowa św. Bonawentury: *Owoce Pisma Świętego nie jest cokolwiek, lecz pełnia wiecznego szczęścia. Pismo Święte jest bowiem właśnie księgą, w której zapisane są słowa życia wiecznego, abyśmy nie tylko wierzyli, ale także mieli życie wieczne, w którym będziemy widzieć, będziemy mówić i zrealizowane będą wszystkie nasze pragnienia.*

i wyrażone są najważniejsze doświadczenia człowieka: jego ból i radość, nadzieja i udręka, jego przejmujący krzyk i pełne zawierzenia zaufanie. Tajemnica wcielenia uświadamia nam, że Jezus Chrystus, Słowo odwieczne, przyjęło na siebie wszystkie ludzkie słabości (kruchość śmiertelnej egzystencji) z wyjątkiem grzechu (por. Hbr 4, 15) i modliło się słowami psalmów, ludzkimi słowami wyrażało swoje odwieczne synostwo. Wcielony Syn jest pierwszym, który modli się w psalmach<sup>68</sup>. Słuchając psalmów i modląc się psalmami, człowiekowi podarowana jest możliwość wypowiedzenia się razem i na sposób Syna, *a cała egzystencja człowieka staje się dialogiem z Bogiem, który mówi i słucha, który wzywa i porusza nasze życie*<sup>69</sup>.

Konkretny człowiek żyje jednak oraz doświadcza w sobie i w otaczającym go świecie dotkniętym dramatem grzechu, który nie niszczy zamysłu Bożego wobec człowieka, ale do tego stopnia uniemożliwił jego spełnienie, że konieczny był Zbawiciel i tajemnica odkupienia. Benedykt XVI, pragnąc opisać rzeczywistość grzechu, odwołał się do biblijnej kategorii nieposłuszeństwa, niesłuchania Słowa. Przed człowiekiem stała dramatyczna możliwość, aby nie nawiązać istotnego dla jego istnienia dialogu z Bogiem. Pierwsi rodzice dokonali tego wyboru, który wciąż powtarza się w historii człowieka jako zrywanie dialogu przymierza z Bogiem. *Bardzo często, zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie, spotykamy opis grzechu jako niesłuchanie słowa, jako zerwanie Przymierza, a więc jako zamknięcie się na Boga, zapraszającego do komunii z Nim. Pismo Święte istotnie pokazuje nam, że grzech człowieka jest zasadniczo nieposłuszeństwem i „niesłuchaniem”*<sup>70</sup>. Niesłuchanie Słowa jest więc zaprzeczeniem istotnej prawdy o człowieku, zaprzeczeniem jego wymiaru osobowego, jego relacyjności, synostwa, pomniejszeniem jego człowieczeństwa, prowadzącym w konsekwencji do izolacji, egoizmu, bezsensu i śmierci. Niesłuchanie uniemożliwia bycie człowiekowi obrazem Bożym, aby w świecie odzwierciedlać trynitarnie życie Boga, Jego komunikatywność, Jego miłość. Zbawienie człowieka, jego pojednanie z Bogiem dokona się przez Tego, który jest radykalnie posłuszny (por. Flp 2, 5–11). W Nim będzie podarowany początek nowego życia w życiodajnym słuchaniu Słowa, w posłuszeństwie.

<sup>68</sup> *Ogólne wprowadzenie do Liturgii godzin*, 7, w: *Liturgia godzin*, Pallottinum 1982, t. 1, s. 28.

<sup>69</sup> VD, 24.

<sup>70</sup> Tamże, 26.

Powracamy tutaj do klucza przewodniego adhortacji – Prologu Ewangelii św. Jana. Aby człowiek mógł żyć w zbawczym dialogu miłości z Bogiem, odwieczne stwórcze Słowo, Pantokrator, stało się w Chrystusie człowiekiem. Bóg przemawia już nie tylko w sposób dyskursywny, czy nawet za pomocą historycznych wydarzeń, ale możemy z Nim obcować w osobie człowieka – Jezusa z Nazaretu. Papież przywołuje słowa z encykliki *Deus caritas est: (...) u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie*<sup>71</sup>. Słowo jest teraz nie tylko słyszalne, nie tylko posiada głos, obecnie Słowo ma widzialne oblicze Jezusa z Nazaretu<sup>72</sup>. Słowo wyraża się na ludzki sposób. Jest to fundament sakramentalności Słowa Bożego, tajemnica Objawienia staje się dostępna dla człowieka poprzez ‘ciało’ Syna, Jego ludzkie słowa i znaki. Człowiek może je usłyszeć i w wierze na nie odpowiedzieć<sup>73</sup>. Przede wszystkim jednak tak wyrażona wiara apostołska ma fundamentalne znaczenie dla samozrozumienia siebie przez człowieka.

To w spotkaniu z osobą Jezusa z Nazaretu, wcielonego Syna, umarłego i zmartwychwstałego, zostaje oświecona tajemnica człowieka i jego egzystencji. J. Ratzinger posługuje się tu biblijnym obrazem Jezusa Chrystusa, który jest światłością oświecającą każdego człowieka (por. J 8, 12). Tą szczególną światłością na drodze ludzkiego życia, a zatem egzystencji, a nie tylko intelektualnego dyskursu, podkreśla Benedykt XVI, jest zmartwychwstałe Słowo, które w Chrystusie obecne jest jako Osoba<sup>74</sup>. Chrześcijanin to człowiek, który jako osoba jest oświecony i odnowiony przez zmartwychwstałe wcielonę Słowo, Syna. On żyje zjednoczony ze Słowem i dla Niego, odnowiony jako osoba, żyjąc w zbawczym dialogu z trynitarnym Bogiem, będąc miłowanym i miłując. To trwanie jako osoba, dzięki Synowi, w pełnym miłości dialogu, oblubieńczym przymierzu, jest dla człowieka źródłem prawdziwego szczęścia i jego spełnienia<sup>75</sup>. To jest światło dla człowieka! Żyć w synowskiej zależności i przyjacielskim zasluchaniu. Człowiek, stworzony jako adresat Słowa, jest Boży i otwarcie jego egzystencji na miłosny dialog z Bogiem nie jest jakimś dodatkiem do jego bytu spełniającego się w jakiejś niezależności,

<sup>71</sup> Benedykt XVI, *Deus caritas est*, 1 (dalej: DCE).

<sup>72</sup> VD, 12.

<sup>73</sup> Por. tamże, 56.

<sup>74</sup> Por. tamże, 12.

<sup>75</sup> Por. J. Szymik, *Teologia Benedicta*, s. 212–214.

wyzolowaniu, niesłuchaniu, samotności, ale stanowi *najgłębszą istotę człowieczeństwa*<sup>76</sup>.

Zwróćmy w tym kontekście uwagę na pewne szczególne papieskie sformułowanie: *W Misterium Paschalnym wypełniają się słowa Pisma, to znaczy ta śmierć, do której dochodzi „zgodnie z Pismem”, jest wydarzeniem zawierającym w sobie pewien logos, pewną logikę: śmierć Chrystusa świadczy o tym, że Słowo Boże stało się w pełni „ciałem”, „dziejami ludzkimi”*<sup>77</sup>. J. Ratzinger napisze, że odkupieńcza śmierć Chrystusa, wydarzając się *zgodnie z Pismem* (por. 1 Kor 15, 3), objawia pewien *logos*, pewną logikę. Temat ten autor podejmuje szerzej w drugiej części swego dzieła *Jezus z Nazaretu. Zgodnie z Pismem*, uczy papież, ta śmierć nie jest przypadkowa, stanowi część historii, dodajmy dialogu, Boga z Jego ludem, jest wydarzeniem, które zawiera w sobie logikę, *wydarzeniem, które rodzi się ze słowa i wchodzi w nie, uwierzytelnia je i wypełnia*<sup>78</sup>. Nie jest to śmierć przypadkowa, nie jest ona prostym następstwem zarozumiałego nieposłuszeństwa człowieka, który chcąc być jak Bóg, doprowadził się do nędzy i konieczności śmierci. Jest to śmierć zgodna z logiką Boga, Jego pokorą, Jego wyborem, jest aktualizacją miłości Boga, który zstępuje w ‘ciało’, aby człowieka unieść ku sobie<sup>79</sup>. To wyraża druga część komentowanego zdania: *śmierć Chrystusa świadczy o tym, że Słowo Boże stało się w pełni „ciałem”, „dziejami ludzkimi”*.

Podjmując słowa Benedykta XVI, możemy powiedzieć, że przez fakt wcielenia Syn wszedł w historię człowieka. Nie jest to tylko czasowy pobyt, ale całkowite i niepodzielne przyjęcie *conditio humana*, które oznacza obecnie zarówno fakt ludzkiej, dobrej, chcianej przez Boga, stworzoneości, przemijalności, ale także dramatyczne konsekwencje grzechu. Przyszedł, aby przeżyć w ciele cały ludzki dramat niesłuchania Boga. Słowo przyjęło naszą ludzką naturę podległą umiarami, przemijaniu, jako znak bycia stworzonym, aby przeżyć dramat śmierci, która jest konsekwencją grzechu. Syn wcielił się, narodził się jako człowiek, aby z powodu miłości do człowieka umrzeć, wykorzystać dobrą śmiertelność, aby poprzez śmierć otworzyć na dar życia od Boga, przywrócić nas do życiodajnego dialogu z Ojcem. Możemy

<sup>76</sup> J. Ratzinger, *Eschatologia – śmierć i życie wieczne*, tłum. M. Węclawski, Poznań 1986, s. 174.

<sup>77</sup> VD, 13.

<sup>78</sup> J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu*, cz. 2: *Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, s. 268–269.

<sup>79</sup> Por. tamże, s. 269.

dodać, że bez poznania tajemnicy wcielenia człowiek nie może dobrze przeżyć swego życia, a więc także swej śmiertelności i przemijania. Słowo wcieliło się, aby człowiek mógł na nowo rozpoznać wartość swej cielesności i przeżywać ją zgodnie z zamysłem, logiką Boga. *To Bóg w przyjętej przez Jezusa cielesności 'musiał' umrzeć, aby człowiek nauczył się i miał moc umierać, i w ten sposób stawać się dzieckiem Boga (zob. J 1, 11n)*<sup>80</sup>.

Chrześcijanin to człowiek powołany, oświecony i odnowiony przez Słowo. Dzięki sakramentom trwający w paschalnym Jezusie Chrystusie przeżywa swoje życie jako zbawczy dialog. Teologia nazywa to życie wiarą. Soborowa konstytucja *Dei Verbum* uczyła: *Bogu objawiającemu należy się „posłuszeństwo wiary” (por. Rz 1, 5; 16, 26; 2 Kor 10, 5–6). Przez nie człowiek w sposób wolny całkowicie powierza się Bogu, ofiarowując „Bogu objawiającemu pełne poddanie umysłu i woli” oraz ochotnie przyjmując udzielone przez Niego Objawienie*<sup>81</sup>. Wiara jest właściwą postawą człowieka wobec Boga. Wiara rodzi się ze słuchania Słowa Bożego, ostatecznie ze spotkania z Osobą Słowa, aby w Nim, otwierając serce i umysł na działanie Ducha Świętego, powierzyć się Trójjedynemu Bogu<sup>82</sup>. Bóg jest prawdą, sensem, wspólnotą Osób, której człowiek może się powierzyć, zaufać, obdarzyć miłością. Chrześcijańska wiara jest (...) *spotkaniem z człowiekiem Jezusem i w tym spotkaniu doświadcza się, że sensem świata jest osoba. (...) jest on także obecnością wiecznego na tym świecie. W Jego życiu, w jego bezwzględnym oddaniu swego istnienia ludziom mieści się sens świata: On nam oddaje się jako miłość, która także i mnie kocha, i przez ten niepojęty dar trwałej miłości, której nie zagrozi żadna przemijalność, żadne zakłócenie egoizmem, czyni życie wartym życia*<sup>83</sup>.

Wzorem doskonałej relacji pomiędzy słuchaniem Słowa a wiarą jest Dziewica Maryja. Maryja jest obrazem stworzenia, które powołane jest do odpowiedzi wiary i w Niej ta wolna odpowiedź stworzenia osiąga pełnię. Jest Ona obrazem człowieka zbawionego i w pełni wolnego. Jest nim konkretnie jako kobieta<sup>84</sup>. W wolności dokonane, w sposób w pełni ludzki i osobowy, przyzwolenie Maryi sprawiło,

<sup>80</sup> Z. Kiernikowski, *Światło na mojej ścieżce*, Siedlce 2007, s. 91.

<sup>81</sup> KO, 5.

<sup>82</sup> Por. VD, 24.

<sup>83</sup> J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, s. 69.

<sup>84</sup> Por. J. Ratzinger, H.U. von Balthazar, *Maryja w tajemnicy Kościoła*, tłum. W. Szymona, Kraków 2007, s. 26–28.

że *Odwieczny wszedł w czas*. Otwartość wobec Boga staje się w Niej fundamentem otwartości na innych. Maryja jest jednocześnie figurą Kościoła zasłuchanego w Słowo i wzorem dla każdego wierzącego. To, co w doskonały sposób urzeczywistniło się w Maryi, jest drogą dla innych chrześcijan. Przede wszystkim, słuchanie związane jest z ludzką wolnością, zgodą, aby w wierze Słowo Boże nas przemieniało, aby to było Boże dzieło w nas. Zbawcze spotkanie z Chrystusem staje się początkiem radykalnej przemiany całego człowieka, pomimo jego ułomności i grzeszności. Jest ono początkiem nowego stworzenia, nowego człowieka i nowego ludu, który jest posłuszny w wierze, synów w Synu<sup>85</sup>. Wspólne słuchanie Słowa Bożego, podkreśla Benedykt XVI, stwarza prawdziwą wspólnotę międzyludzką, a przede wszystkim ‘my’ Kościoła, jako miejsca dialogu w miłości i prawdzie<sup>86</sup>. Rodzi otwartość na dar drugiej osoby i gotowość oraz moc obumierania dla uprzedzeń, egoizmu, zaślepienia<sup>87</sup>. Kościół, Oblubienica zasłuchana w słowo Oblubieńca, jest środowiskiem, w którym *Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi (J 1, 12)*<sup>88</sup>. *Słowo staje się formą życia*<sup>89</sup>.

### Wszystko istnieje dla Słowa

Prawda o stworzeniu wszystkiego, a zwłaszcza człowieka przez Słowo, w Nim i dla Niego, określa także w istotny sposób właściwą postawę człowieka wobec stworzenia. W adhortacji papież, nawiązując do przesłania Janowej Ewangelii, podkreśla, że wszystko istnieje pod znakiem Słowa. *Słowo wychodzi od Ojca, przychodzi zamieszkać między swoimi i powraca na łono Ojca, by zanieść z sobą całe stworzenie, które w Nim i przez Nie zostało stworzone*<sup>90</sup>. Chrześcijańskie powołanie wyraża się poprzez aktywne uczestnictwo i twórcze zaangażowanie w kierunku nowego odkupionego Bożego świata. Przeniknięte chrześcijańską nadzieją zaangażowanie na rzecz rozwoju świata nosi charakterystyczne rysy<sup>91</sup>. *Dla chrześcijańskiej wiary w stworzenie*

<sup>85</sup> Por. VD, 50.

<sup>86</sup> Por. T. Węclawski, *Teologia Josepha Ratzingera*, „W drodze” 1 (2006), s. 21.

<sup>87</sup> Por. VD, 46.

<sup>88</sup> Por. F. Courth, *Bóg trójjedynnej miłości*, tłum. M. Kowalczyk, Poznań 1997, s. 267–270.

<sup>89</sup> VD, 27.

<sup>90</sup> Tamże, 121.

<sup>91</sup> Temat ten papież bardziej szczegółowo podejmował w swoich encyklikach: *Spe salvi* (24–31), a zwłaszcza w poświęconej temu zagadnieniu encyklice *Caritas in veritate*.

świata jest sprawą zasadniczą, że Stwórca i Zbawiciel, Bóg początku i Bóg końca, jest kimś jednym i tym samym<sup>92</sup>. Zwróćmy uwagę tylko na dwa zagadnienia: ekologię i kulturę.

Zaangażowanie w świecie, jakiego domaga się Słowo Boże, zmusza nas do spojrzenia w nowy sposób na cały wszechświat stworzony przez Boga i zawierający już w sobie ślady Słowa, przez które wszystko się stało (por. J 1, 2)<sup>93</sup>. Benedykt XVI podejmuje ważny wątek tradycji chrześcijańskiej, która uważała, że istnieje ścisły związek pomiędzy *Logosem* a *logoi* rzeczy. *Logos* rzeczy jest tym, co określa jej istotę i właściwości. Każda rzecz posiada swój własny *logos*, ponieważ obecny jest w niej ślad stwórczego *Logosu*. Z tego powodu przychodząc na świat *Logos*, w Jezusie Chrystusie, przyszedł jak do swojej własności (por. J 1, 11). Przyszedł jako światłość: *Na świecie było / Słowo/, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał* (J 1, 10). A zatem *Logos* jest stwórczym słowem, które przenikając każde stworzenie, nadaje im wszystkim sens, obdarza własną istotą i własnym działaniem. Jednocześnie *Logos* jest światłością, która oświeca nasz ludzki rozum i umożliwia prawdziwe poznanie rzeczy, uzdalniając rozum do rozpoznawania w stworzeniach śladów Stwórcy. Na przykład, według św. Tomasza z Akwinu, rzeczy stworzone znajdują się pomiędzy dwoma rozumami, boskim, który go stworzył, i ludzkim, który potrafi je rozpoznać. Człowiek może rozpoznać prawdę rzeczy, ponieważ jego ludzki rozum ma udział w Bożym rozumie<sup>94</sup>.

Chrześcijanie oświeceni przez stwórcze Słowo stają się odpowiedzialni za stworzenie. Z jednej strony – wezwani są do demaskowania niewłaściwych postaw człowieka, który zapominając o prawdziwej naturze rzeczy stworzonych, albo je deprecjonuje i nimi pogardza (na przykład ludzkim ciałem), albo fałszywie ubóstwia<sup>95</sup>. *Tak więc człowiek nie ma w sobie owej istotnej pokory, pozwalającej mu uznać, że stworzenie jest Bożym darem, który należy przyjąć i korzystać z niego zgodnie z Jego zamysłem. Przeciwnie, arogancja człowieka, żyjącego „jakby Bóg nie istniał”, prowadzi do wyzysku i oszpececia natury, nieuznawania w niej dzieła stwórczego Słowa*<sup>96</sup>. Z drugiej strony – jest to zaproszenie do autentycznej ekologii, które rodzi się do ze słuchania Słowa Bożego i z posłuszeństwa wiary. Prowadzi ono do

<sup>92</sup> J. Ratzinger, *Bóg Jezusa Chrystusa*, s. 39.

<sup>93</sup> VD, 108.

<sup>94</sup> Por. Ch. Schönborn, *Cel czy przypadek?*, s. 132–133.

<sup>95</sup> Por. J. Ratzinger, *Bóg Jezusa Chrystusa*, s. 39–45; tenże, *Na początku Bóg stworzył*, s. 37–45.

<sup>96</sup> VD, 108.

teologicznego odczytywania dobra stworzenia, odpowiedzialności za nie oraz zachwytu wobec niego<sup>97</sup>. Człowiek jest prawdziwie twórczy, kiedy pozostaje w jedności ze Stwórcą świata, *Logosem*, przez Którego i dla Którego wszystko się stało. Zasłuchany w Słowo i oświecony przez Słowo może całe stworzenie (i samego siebie) rozwijać oraz prowadzić ku spełnieniu. Tylko w posłuszeństwie (miłosnym zasłuchaniu) wobec Kreatora człowiek ustrzeże świat przed fałszywie rozumianym postępem, który prowadzi ostatecznie do zniszczenia stworzenia i samego siebie. *Tylko Stwórca naprawdę wyzwala człowieka i kiedy w Nim pokładamy ufność, jesteśmy na drodze wyzwolenia świata, człowieka i rzeczy*<sup>98</sup>.

Szczególnym miejscem twórczej działalności człowieka jest kultura. Tajemnica Wcielenia ponownie staje się kluczem do zinterpretowania wzajemnej relacji między Słowem Bożym i kulturą. Słowo się wcieliło i nie objawia się abstrakcyjnie, ale za pomocą języków i sposobu wyrazu związanych z różnymi kulturami. W wykładzie wygłoszonym w 1992 r. w Salzburgu J. Ratzinger tak krótko definiował kulturę: *Można powiedzieć, że kultura jest wyrosłą w procesie rozwoju historycznego wspólnotową formą wyrazu wyników poznania i wartości, które kształtują życie określonej wspólnoty*<sup>99</sup>. Kultura związana jest więc z poznaniem, wartościami, jest egzystencjalnie zaangażowaną próbą zrozumienia świata i człowieka. Jest to zrozumienie, które dokonuje się we wspólnocie z innymi ludźmi i otwarte jest na praktykę moralnego życia. W tym zrozumieniu człowieka i świata zawsze zawarte jest, jako pierwsze i fundamentalne, pytanie o Boga<sup>100</sup>. Spotkanie kultur jest możliwe, ponieważ człowiek, niezależnie od całej różnorodności swej historii i kulturowych form wyrazu, jest niepowtarzalny, jest ciągle jedną i tą sama istotą<sup>101</sup>. Jest to człowiek otwarty na prawdę i Boga. J. Ratzinger podejmuje i rozwija tu myśl Jana Pawła II, który w encyklice *Fides et ratio* pisał: *(...) jeśli [kultury] są głęboko zakorzenione w ludzkiej naturze, odznaczają się typową dla człowieka otwartością na wymiar uniwersalny i na transcendencję*<sup>102</sup>.

<sup>97</sup> Por. M. Antoniewicz, *Środowiska naturalne odbłaskiem stwórczej miłości Boga. Zarys eko-teologii w ujęciu Benedykta XVI*, w: *Teologia dogmatyczna*, t. 5: *Caritas in veritate*, red. M. Antoniewicz, Poznań 2010, s. 69–82.

<sup>98</sup> Por. J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył*, s. 45.

<sup>99</sup> J. Ratzinger, *Wiara – prawda – tolerancja, chrześcijaństwo a religie świata*, tłum. R. Zajączkowski, Kielce 2005, s. 50.

<sup>100</sup> Por. tamże, s. 50.

<sup>101</sup> Por. tamże, s. 53.

<sup>102</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, 70.

Tak rozumiana kultura jest istotnym komponentem ludzkiego doświadczenia<sup>103</sup>. Ostatecznie każda kultura, tak jak człowiek, wspólnotowy podmiot kultury, jest otwarta na transcendencję i na objawiającego się Boga. Nawiązując do soborowej nauki o relacji chrześcijaństwa do religii i kultur niechrześcijańskich, rozumianej w kategoriach ‘teorii wypełnienia’, papież wspomina o obecnych w nich ‘semina Verbi’, ‘zarodkach Słowa’<sup>104</sup>, o ukrytej obecności Boga w nich<sup>105</sup>. Do Bożego świata, kultury, człowieka przychodzi Słowo, aby je przyjąć, zbawić, przemienić, uzdrowić, doprowadzić do doskonałości. Tajemnica Wcielenia staje się paradygmatem każdej prawdziwej inkulturacji<sup>106</sup>, a Ewangelia zaczynem przynoszącym owoc prawdziwie człowieczego życia<sup>107</sup>. Związek pomiędzy Słowem a kulturą znalazł swój wyraz zwłaszcza w sztuce sakralnej: architekturze, literaturze, muzyce, rzeźbie, malarstwie, ikonopisarstwie. Dzięki artystom, ludziom „zakochanym w pięknie”, (...) w czasie i przestrzeni w jakiś sposób stały się wyczuwalne niewidzialne i odwieczne rzeczywistości<sup>108</sup>.

<sup>103</sup> Tak mówił Jan Paweł II w siedzibie UNESCO w 1980 r. (fragment wypowiedzi przytacza adhortacja): *Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze. (...) Człowiek bytuje zawsze na sposób jakiejś kultury sobie właściwej, która z kolei stwarza pomiędzy ludźmi właściwą im więź, stanowiąc o międzyludzkim i społecznym charakterze ludzkiego bytowania. Stąd też z jedności kultury jako właściwego sposobu istnienia człowieka bierze zarazem początek wielość kultur; wśród których człowiek bytuje. W tej wielości człowiek rozwija się, nie tracąc istotnego kontaktu z jednością kultury jako podstawowego i istotnego wymiaru swego istnienia i bytowania*, Jan. Paweł II, *Wiara i kultura*, Rzym–Lublin 1988, s. 54; por. VD, 109.

<sup>104</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o ekumenizmie*, 11.

<sup>105</sup> Por. J. Dupuis, *Chrześcijaństwo i religie. Od konfrontacji do dialogu*, tłum. S. Obirek, Kraków 2003, s. 101–107.

<sup>106</sup> J. Szymik, *Paradygmat Wcielenia jako uniwersalny model kultury*, w: J. Szymik, *Teologia. Rozmowa o Bogu i człowieku*, Lublin 2008, s. 29–39.

<sup>107</sup> Por. VD, 114.

<sup>108</sup> Tamże, 112.

## Summary

### **Creation as *Creatura Verbi* – A Protological Motif in Pope Benedict XVI's Apostolic Exhortation *Verbum Domini***

The Apostolic Exhortation *Verbum Domini* is a significant, interesting document that deals with various issues. One is the bond between the Creator's Word and the creation itself. In reference to New Testament and Patristic theology, Pope Benedict XVI shows us a theological and Christological reinterpretation of the work of creation. Everything (the creation, the new creation and the history of redemption/revelation) came into existence in the Eternal Word, through Him and for Him. Thanks to the traces of presence of the Word, the creation is logical (rational), good, beautiful, desired and loved. Its crowning achievement is the human being as a person. The Word became incarnated to renew everything and to carry in Himself the entire creation to God. The man who is illuminated by the Word actively participates in the work of creation. He can comprehend himself and achieve fulfillment only as a listener of the Word, created in the Word and renewed by the Word. The following words from the homily inaugurating his pontificate express what is essential in the theology of Benedict XVI: "If we let Christ into our lives, we lose nothing, nothing, absolutely nothing of what makes life free, beautiful and great. No! Only in this friendship are the doors of life opened wide" (VD, 104).